



Marzena Kujot

# Franciszka Ramotowska



ARCHIWUM  
POLSKICH  
LOSÓW



Marzena Kujot

# Franciszka Ramotowska



ARCHIWUM  
POLSKICH  
LOSÓW

**Kolegium redakcyjne:** dr hab. Jerzy Bednarek, Agnieszka Chrzanowska-Pietrzak,  
dr hab. Marek Gałęzowski, Małgorzata Kacperek, Marzena Kruk (przewodnicząca),  
Magdalena Mołczanowska (sekretarz redakcji)

**Redaktor prowadzący:** Małgorzata Kacperek

**Redakcja:** Arkadiusz Cisek

**Projekt graficzny i skład:** Katarzyna Dziedzic-Boboli

**Na okładce:** zdjęcie portretowe Franciszki Ramotowskiej, lata pięćdziesiąte XX w.  
*Archiwum Główne Akt Dawnych*

**Druk i oprawa:** Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia Sandomierz Sp. z o.o.  
ul. Stefana Żeromskiego 6A, 27-600 Sandomierz

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni  
przeciwko Narodowi Polskiemu, 2025

ISBN 978-83-8376-587-7

**Zapraszamy:**

[ipn.gov.pl](http://ipn.gov.pl)

[ksiegarniaipn.pl](http://ksiegarniaipn.pl)



Wydawnictwo  
Instytutu Pamięci  
Narodowej



ARCHIWUM  
POLSKICH  
LOSÓW




## Franciszka Ramotowska 1921–2003

Historia życia Franciszki Ramotowskiej to opowieść o wytrwałości, sile ducha i niezłomności charakteru. W młodości walczyła jako sanitariuszka i łączniczka Armii Krajowej pod pseudonimem „Iskra”. W 1945 r. została aresztowana przez NKWD i poddana brutalnemu śledztwu, które zakończyło się dla niej niemal tragicznie i którego skutki odczuwała do końca życia. Udało się ją uwolnić dzięki odwadze i pomocy kolegów z oddziału. W powojennej rzeczywistości starała się żyć normalnie, poświęcając się nauce. Pomimo represji ze strony władz komunistycznych, znalazła swój azyl wśród dokumentów w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. W swojej pracy naukowej specjalizowała się w dziejach powstania styczniowego. Jej osiągnięcia w dziedzinie historii i archiwistyki pozwalają nadać jej miano wybitnego naukowca. Wszyscy, którzy ją znali, zwracali uwagę na jej niecodzienną uprzejmość i życzliwość, a przede wszystkim niezwykłą pracowitość. Nieznane szerzej losy Franciszki Ramotowskiej są przykładem cichego bohaterstwa, które zbyt rzadko odnajdujemy na kartach historii.

## Młodość w cieniu wojny

Według licznych źródeł Franciszka Ramotowska urodziła się 16 lutego 1922 r. w miejscowości Wagi-Gnaty w gminie Przytuły, powiatu kolneńskiego. Data ta widnieje także w wielu dokumentach urzędowych. Sama Ramotowska, posługując się dokumentami konspiracyjnymi wystawionymi na nazwisko Antonina Rutkowska, podawała inną datę oraz inne miejsce urodzenia (14 lipca 1922 r., wieś Korzeniste, powiat kolneński, a później łomżyński). Jednak w aktach metrykalnych parafii w Przytułach znajduje się zapis mówiący, że 26 lutego 1921 r. urodziło się dziecko płci żeńskiej z rodziców Jana Ramotowskiego i Anny z d. Chrostowskiej, któremu dzień później na chrzcie nadano imię Franciszka. Należy więc przyjąć, że jest to właściwa data urodzenia Franciszki Ramotowskiej.

 Zapis z akt metrykalnych, 27 II 1921 r.

Archiwum Państwowe w Białymstoku, Oddział w Łomży

Dziękuję się w Przytułach dnia dwudziestego siódmego Lutego  
tyśiąca dziewięćset dwudziestego pięćdziesiątego roku o godzinie drugiej  
po południu. Stał się Jan Ramotowski lat czterdziestu dwa majster  
gospodarz rolny z amieszkadym w Wągach, w obecności Tomaszka  
Ramotowskiego lat pięćdziesiąt pięć i Tomaszka Podlewskiego lat  
pięćdziesiąt majsterzy gospodarzy rolnych z amieszkadym w  
Wągach i okazył Karol Dzięcioł płci żeńskiej osiadła i żyje  
iż takowe urodzone w Wągach dnia wczorajszego o godzinie  
siódmiej wieczór z jego małżonki Anny z Chrostowskiej lat  
dwudziestu ośmiu majsterzy. Dzieciom temu na chrzcie sędziemu  
w dniu dzisiejszym przez Kasa uchrzestony nadane zostało  
imie Franciszka a rodzicami jego chrzestnymi byli Franciszek  
Chrostowski i Juljanna Drexelska. Akt ten stawającemu i  
Świadczeniom nie jest przychylnym przez Kasa a nadzanie przez Kasa  
podpisany został.

Urządnik Stanu Cywilnego S. J. W. a. s. t.

Rutkowska Antonina  
zam. w Jedwabnym, pow. Toruń.

### Życiorys.

Urodziłam się 14 lipca 1922 r. w Koszeńskim pow. Toruń. Szczęśliwie ukończyłam w Jedwabnym w r. 1935. Tegor roku wstąpiłam do gimnazjum ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Toruniu. Mianowana w interesie, prowadzonym przez Helenę Benedyktynkę. W 1939 r. po opóźnieniu wschodnich terenów Polski przez wojnę jako absolwentka czterech klas gimnazjum wstąpiłam do liceum humanistycznego w Toruniu. W następnym roku miejscowe władze średnie przekształciły na typ diecezjalny rozpisanych, w których kl. IX i X odpowiadały polubiemu liceum ogólnokształcącemu. Miałam w IX: Filozofie, rozumowanie poetyckie, świadomości i literatury i historii prywatnymi i tajnymi leżącymi u prof. -ra polonisty - historyka. Substancji Aleksandra. W r. 1941 otrzymałam maturę owej diecezjalnej z wynikiem bardzo dobrym i zapisałam się na uniwersytet wileński, na wydział medycyny. W wybuchu wojny rozpisanej niemieckiej nie miałam możliwości wyjeżdżania. Przez nas obywateli niemieckiej mianowaną w Jedwabnym, gdzie prowadziliśmy tajne nauczanie kilkunastu dzieci oshoty pow. i uczniów różnych klas gimnazjalnych.

Rutkowska Antonina.


Fragment życiorysu Franciszki Ramotowskiej, w którym posłużyła się konspiracyjnymi personaliami Antonina Rutkowska, 1945 r.

Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego

Antoni Górski – absolwent uniwersytetu w Wilnie i potomek dawnej łomżyńskiej szlachty, którego ród od pokoleń związany był z miejscowością Wagi – w swoich wspomnieniach przedstawia genezę nazwy rodzinnej miejscowości Ramotowskiej: „Moja wieś usadowiła się przy traktcie polskim, trudno przejezdnym w czasie roztopów [...]. Jej nazwa Wagi-Gnaty pochodzi nie od wążenia, ale – jak wieść niesie – od Wagów, obywateli zasłużonych dla ziemi łomżyńskiej, których własnością była jakoby przed wiekami. Człon drugi wiąże się podobnie aż z wojną szwedzką, w czasie której w walce padło tyle wojska, że grzebane zbyt płytko zwłoki przez długi jeszcze czas dawały o sobie znać wystającymi kośćmi”.

Rodzina Ramotowskiej pochodziła z ziemi łomżyńskiej. Jej rodzice posiadali niewielkie gospodarstwo, gdzie mała Franciszka dorastała wraz z dwiema siostrami – Marią i Stanisławą.

Z uwagi na ciężką sytuację materialną rodziców Franciszka została oddana pod opiekę krewnych mieszkających w nieodległym miasteczku

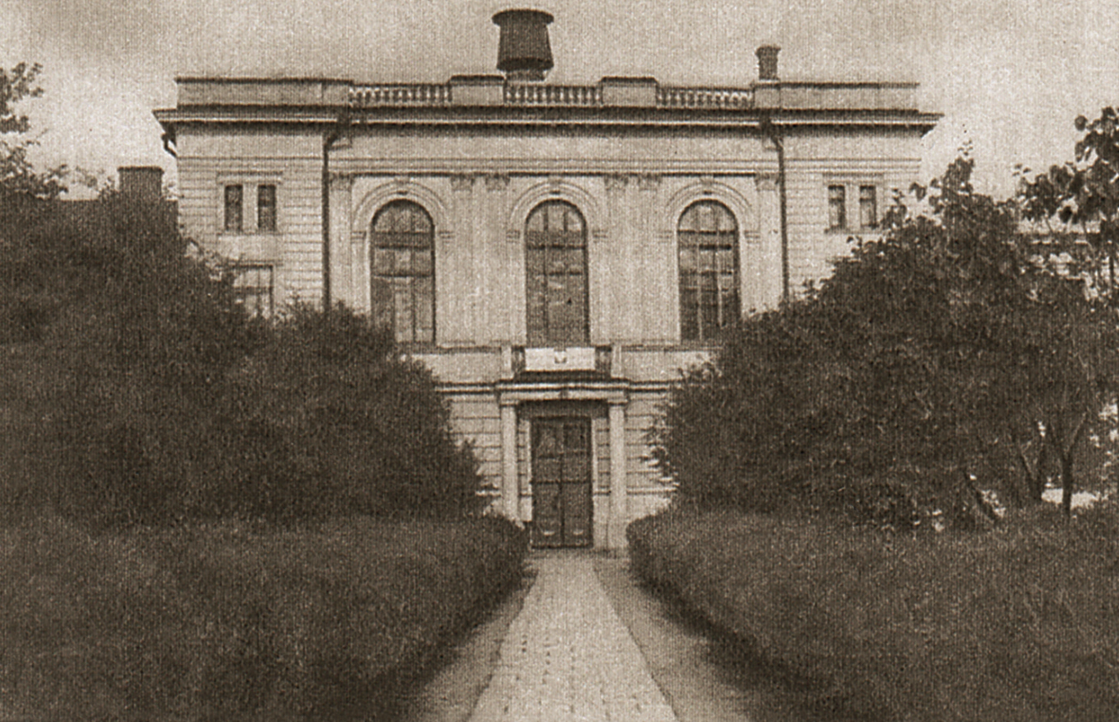
 Plac Kościuszki i widoczne w głębi na wprost Gimnazjum im. Marii Konopnickiej w Łomży, lata międzywojenne. *Muzeum Północno-Mazowieckie w Łomży*



Franciszka Ramotowska,  
lata trzydzieste XX w. *Zbiory  
rodzinne Klemensa Górskiego  
i Karola Naruszewicza*




Gimnazjum im. Marii  
Konopnickiej w Łomży,  
lata trzydzieste XX w. *Muzeum  
Północno-Mazowieckie w Łomży*



Jedwabne. Tam uczęszczała do szkoły powszechnej, którą ukończyła w 1936 r. Potem, aż do wybuchu II wojny światowej, kontynuowała naukę w żeńskim Gimnazjum im. Marii Konopnickiej w Łomży.

Już w pierwszych dniach wojny rozpoczął się brutalny atak niemieckiego lotnictwa z terenu Prus Wschodnich na wieś i miasta północnej Polski, w tym i Łomżę. Następnie wkroczyły oddziały Wehrmachtu. Okupacja niemiecka nie trwała jednak długo. 17 września 1939 r. – na mocy paktu Ribbentrop–Mołotow, zawartego pomiędzy Rzeszą Niemiecką a ZSRS – Armia Czerwona przekroczyła wschodnie granice Polski. 27 września wojska niemieckie opuściły Łomżę i wycofały się na linię demarkacyjną ustaloną w pakcie. Po przeprowadzonych przez okupacyjne władze sowieckie pseudowyborach do tzw. zgromadzeń ludowych, ZSRS anektował m.in. ziemię łomżyńską, która weszła w skład Zachodniej Białorusi, jak w sowieckiej nowomowie nazywano okupowane północno-wschodnie obszary II Rzeczypospolitej. 2 listopada 1939 r. Łomża formalnie została włączona do Białoruskiej SRS, stając się stolicą rejonu w obwodzie białostockim. Rozpoczął się wówczas drugi etap dramatu miejscowej ludności.

Prawie dwuletnia okupacja tych terenów przez ZSRS charakteryzowała się bezwzględny terrorom wobec polskich obywateli. Miały miejsce liczne aresztowania i deportacje. Władze okupacyjne przeprowadzały także sowietyzację kultury i oświaty. Usunięto wszelkie oznaki polskości, np. ulicom nadawano sowieckie nazwy. Ważnym elementem propagandy było w tym okresie szkolnictwo. Wprowadzono system oparty na wzorcu dziesięcioletniej szkoły sowieckiej z klasami I–X, do której miały uczęszczać dzieci w wieku od 8 do 18 lat. W Łomży „dziesięciolatki” powstały z połączenia szkół powszechnych i średnich. Z placówek usunięto krzyże, a w programach nauczania nie było religii, geografii i historii Polski. Już w klasie IV zastępowały te przedmioty geografia i historia ZSRS. Mimo tak niesprzyjających warunków młoda Franciszka chciała się uczyć. Naukę kontynuowała w klasach dziewiątej i dziesiątej łomżyńskiej „dziesięciolatki”. Stąd też oryginał jej świadectwa ukończenia szkoły średniej został wydany w języku

 Sporządzone w języku rosyjskim świadectwo ukończenia przez Franciszkę Ramotowską szkoły średniej, 1941 r. Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego


  
 БССР  
 Народный Комиссариат Просвещения  
**АТТЕСТАТ**

НАСТОЯЩИЙ АТТЕСТАТ ВЫДАН Рамотовской Франциске  
Людвиге (фамилия, имя, отчество) РОДИВШЕЯСЯ В 19 22 ГОДУ  
 В Польской ОБЛАСТИ В Польской СРЕДНЕЙ  
школы Рамотовского района  
Блазны (район, село) ОКОНЧИЛА  
Она (фамилия) ОНЫ И ОБНАРУЖИЛА ПРИ отличной  
 ЗНАНИЯ:

ЮМУ <u>отлично</u>	ПО КОНСТИТУЦИИ СССР <u>отлично</u>
МЕН. <u>отлично</u>	ПО ГЕОГРАФИИ <u>отлично</u>
МАТЕМАТИКА <u>отлично</u>	ПО ФИЗИКЕ <u>отлично</u>
ХИМИЯ <u>отлично</u>	ПО ХИМИИ <u>отлично</u>
БИОЛОГИЯ <u>отлично</u>	ПО ГЕОЛОГИИ И МИНЕРАЛОГИИ <u>отлично</u>
АСТРОНОМИЯ <u>отлично</u>	ПО АСТРОНОМИИ <u>отлично</u>
ИНОСТРАННОМУ ЯЗЫКУ <u>отлично</u>	ПО ИНОСТРАННОМУ ЯЗЫКУ <u>отлично</u>
ВОЕННОМУ ДЕЛУ <u>отлично</u>	ПО ВОЕННОМУ ДЕЛУ <u>отлично</u>
РИСОВАНИЮ <u>отлично</u>	ПО РИСОВАНИЮ <u>отлично</u>
ЧЕРЧЕНИЮ <u>отлично</u>	ПО ЧЕРЧЕНИЮ <u>отлично</u>
ФИЗИКУЛЬТУРЕ <u>хорошо</u>	ПО ФИЗИКУЛЬТУРЕ <u>хорошо</u>

ЛЕНИНА СОВЕТА НАРОДНЫХ КОМИССАРОВ СССР  
 ЗКП(б) ОТ 3 IX 1935 г.  
Людвиге Франциске  
(фамилия, имя и отчество)  
 ПЕНЕНИЯ В ВЫСШУЮ ШКОЛУ БЕЗ ВСТУПИТЕЛЬНЫХ


ДИРЕКТОР ШКОЛЫ Людвиге Франциска  
 ЗАВ. УЧ. ЧАСТЬЮ Людвиге Франциска


  
 БССР  
 ЛУДОВЫ КОМИСАРИАТ ОШВІТАЎ  
**АТСТАТ**

НИНІЕШЫ АТСТАТ ВЫДАНЫ Рамотовскай Франциска  
Людвиге Яна (назва, імя і імя оца) У РОКУ 19 22  
 СТВІРДЖА, ІЗ она УЧЫЛ А СІЯ В Польскай СРЭДНІЕЙ  
 ШКОЛЕ #1 (на-імя) у Ломы Ломаніцкага раёну  
Польскага вобласці (район, вобласць) УКОЊЧЫЛА  
 ПЕЛНЫ КУРС ТЭЙ ШКОЛЫ І ВЫКАЗАЛА ПРЫ добра  
 ЗАХОВАЊАЊІ СІЯ НАСТЭПУЮЧА ЯВІДЗЭ:

Z JEZYKA POLSKIEGO USTNEGO <u>dobrze</u>	Z KONSTYTUCJI ZSRR <u>dobrze</u>
Z JEZYKA POLSKIEGO PIŚMIENNEGO <u>cel.</u>	Z GEOGRAFII <u>dobrze</u>
Z LITERATURY POLSKIEJ <u>dobrze</u>	Z FIZYKI <u>dobrze</u>
Z JEZYKA ROSYJSKIEGO USTNEGO <u>dobrze</u>	Z CHEMII <u>dobrze</u>
Z JEZYKA ROSYJSKIEGO PIŚMIENNEGO <u>cel.</u>	Z GEOLOGII I MINERALOGII <u>cel.</u>
Z LITERATURY ROSYJSKIEJ <u>dobrze</u>	Z ASTRONOMII <u>dobrze</u>
Z ARYTMETYKI <u>dobrze</u>	Z JEZYKA CUDZOZIEMSKIEGO <u>dobrze</u>
Z ALGEBRY <u>dobrze</u>	Z WOJENNEJ SPRAWY <u>dobrze</u>
Z GEOMETRII <u>dobrze</u>	Z RYSUNKÓW <u>dobrze</u>
Z TRYGONOMETRII <u>dobrze</u>	Z KRĘSLENIA <u>dobrze</u>
Z PRZYRODOZNAWSTWA <u>dobrze</u>	Z FIZYKULTURY <u>dobrze</u>
Z HISTORII <u>dobrze</u>	

NA PODSTAWIE UCHWAŁY RADY KOMISARZY LUDOWYCH ZSRR I KOMITETU CENTRALNEGO WKP(b) Z DNIA 3/IX 1935 r.  
Рамотовскай Франциска Людвиге Яна  
(назва, імя і імя оца)  
 KORZYSTA Z PRAWA WSTĄPIENIA DO WYŻSZEJ SZKOŁY BEZ WSTĘPNYCH EGZAMINÓW.  
 Nr. 3041 / 1941 r.  
 ДЫРЕКТОР ШКОЛЫ Людвиге Франциска  
 КІЕРОВІК ДІАЛУ НАУКОВОГА Людвиге Франциска

M. P.   
 Niniejsze tłumaczenie bez załączenia oryginału jest nieważne. Tłumaczenie z rosyjskiego na język polski.

 Przetłumaczone na język polski świadectwo ukończenia przez Franciszkę Ramotowską szkoły średniej, 1941 r. Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego

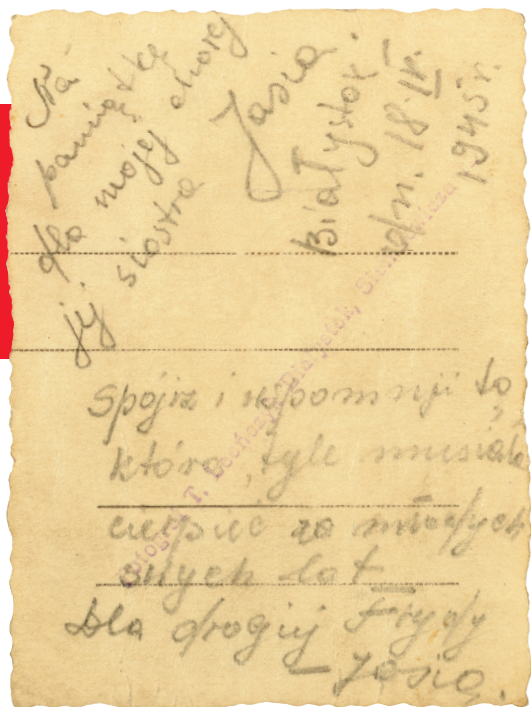
rosyjskim, a dopiero potem przetłumaczony na język polski. W 1941 r. dostała się na wydział medyczny uczelni wileńskiej, nie podjęła jednak nauki z powodu wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej.


## Między życiem a rozkazem

22 czerwca 1941 r. wojska niemieckie uderzyły na swojego dotychczasowego sojusznika, Związek Sowiecki, rozpoczynając nowy etap wojny także na Białostocczyźnie oraz ziemi łomżyńskiej. Wraz z narastaniem terroru stosowanego przez niemieckiego okupanta wobec ludności polskiej budziła się

chęć oporu. Doszło do rozbudowy struktur podziemia zbrojnego. Najsilniejszymi, uznającymi władze RP na wychodźstwie, organizacjami były na tych terenach Związek Walki Zbrojnej (ZWZ, z początkiem 1942 r. przekształcony w Armię Krajową, AK) oraz Narodowa Organizacja Wojskowa i (od jesieni 1942 r.) Narodowe Siły Zbrojne.

Franciszka Ramotowska wychowywała się w ro-



 Dedykacja na odwrocie zdjęcia podarowanego Franciszce Ramotowskiej przez pielęgniarkę Janinę, 1945 r. *Zbiory rodzinne Klemensa Górskiego i Karola Naruszewicza*

dzinie, której przodkowie już w poprzednim stuleciu uczestniczyli w walkach o niepodległość Polski. Jej bliscy często wspominali o pomocy, jakiej ich antenaci udzielali Józefowi Konstantemu Ramotowskiemu ps. „Wawer”, pułkownikowi Wojska Polskiego i podpułkownikowi armii francuskiej, powstańcowi listopadowemu, a także przywódcy powstania styczniowego w Puszczy Białej. Mając w pamięci patriotyczne tradycje rodzinne, niespełna osiemnastoletnia Franciszka podjęła decyzję, by walczyć. Początkowo nauczała dzieci na tajnych kompletach organizowanych w najbliższych okolicach. W czerwcu 1941 r. wstąpiła do ZWZ, przemianowanego w lutym 1942 r. na AK. Została przydzielona do Wojskowej Służby Kobiet AK, gdzie przyjęła pseudonim „Iskra”. Była jedną z sanitariuszek, którymi kierowała Maria Turlińska, nauczycielka z Przytuł. Prawdopodobnie używała też pseudonimu „Fryda” (w innych wersjach „Fredka” lub „Frydka”). Świadczy o tym dedykacja na odwrocie zdjęcia, które Franciszce podarowała opiekująca się nią w szpitalu białostockim pielęgniarka Janina. Potwierdzają to również dokumenty komunistycznych służb bezpieczeństwa wytworzone w powojennej Polsce.

Konspiracyjna działalność Franciszki Ramotowskiej, związana od początku z ziemią łomżyńską, splotła się z losem jednego z dowódców polowych AK, walczącego na tym terenie kpt./mjr. Jana Tabortowskiego. Był on przedwojennym oficerem Wojska Polskiego, uczestnikiem kampanii wrześniowej, a potem, jeszcze w okresie pierwszej okupacji sowieckiej, komendantem Obwodu Bielsk Podlaski ZWZ (nosił wtedy pseudonim „Kusy”). W maju 1942 r. został mianowany komendantem Inspektoratu III Łomżyńskiego w Okręgu Białystok AK. W tym czasie Jan Tabortowski zaczął się posługiwać pseudonimem, z którym przeszedł do historii: „Bruzda”. Teren Inspektoratu, obfitujący w liczne rozlewiska Narwi, Biebrzy i Pisy, pokryty Puszcza Kurpiowską, sprzyjał działalności partyzanckiej. Rozpoczęto zatem tworzenie baz dla oddziałów bojowych, m.in. na uroczysku Kobielno, naprzeciwko wsi Chyliny.

Źródło : "Gałka"

Data 27.VIII.1952r.

Przyjął: Chmielewski kpt.

DONIESIENIE AGENTURALNE.

Odnosnie "BRUZDY" to wiadomo mi, że do ujawnienia pełnił on funkcje komendanta okręgu "WIN" na pow. Iomża. Podlegały mu wszystkie oddziały AK na tym terenie. W roku 1945 na jesieni lub na początku 1946r. "BRUZDA" skoncentrował około 1500-t ludzi z którymi rozbił cały powiat Grajewo, wówczas zabitych zostało ~~okw~~ ~~ia~~ między innymi 5-ciu żołnierzy Armii Radzieckiej. Szczegółów odnosnie jego działalności dokładnie nie znam.

Najbardziej zaufana osoba "Bruzdy" była między innymi RAMOTOWSKA imienia nie znam ps. "Frydka", która również należała do AK.

Wspomniana RAMOTOWSKA w roku 1945 została aresztowana i siedziała w więzieniu w Białymstoku, lecz po jakimś czasie usiłowała zbiec w wyniku czego mocno się potłukła nadwyrezając sobie krzyż. Po tym wypadku została przewieziona do szpitala skąd wykradł ją "Bruzda" i przewiózł na leczenie do Warszawy, gdzie się całkowicie wyleczyła. Ze RAMOTOWSKA w tym okresie przebywała w Warszawie nikt o tym nie wiedział.

Po amnestii RAMOTOWSKA przyjechała do domu i opowiadała o swoich przejsiach, przyczym wspominała że chciał się z nią ~~zww~~ zenić doktor, który ją leczył i była wówczas w kłopotach nie wiedząc co zrobić czy wyjść za doktora czy za "Bruzde". Wspominała nawet że pojdzie do zakonu. Czy RAMOTOWSKA ujawniła się tego nie wiem. O tych przejsiach wymieniona opowiadała również do swoich kuzynów PYRZANOWSKICH zam. w Supach gm. Prątki pow. Iomża.

Po okresie amnestyjnym RAMOTOWSKA przyjeżdżała do swoich rodziców na urlop, czy i w tym roku była tego nie wiem.

Wiadomo mi również od swej żony, że RAMOTOWSKA z "BRUZDA" podawała w roku 1951 dziecko do chrztu - Gorskiego imienia nie wiem zam. w Wągach, jest to szwagier RAMOTOWSKIEJ. Fakt ten rodzina Gorskich trzyma w tajemnicy, lecz ludzie pocichu o tym mówią.

RAMOTOWSKA z "BRUZDA" żyła w zasyłkach stosunkach, lecz co obecnie się tyczy tego nie wiem, przypuszczalnie mogą ze sobą utrzymywać kontakty. Wymieniona jest obecnie w Warszawie natomiast siostra jej Stanisława jest doktorką i pracuje w Białymstoku.

. / .

Fragment doniesienia tajnego współpracownika UB ps. „Gałka” m.in. w sprawie związków F. Ramotowskiej z J. Tabortowskim, 27 VIII 1952 r. *Archiwum IPN*

Susze Tajne!  
W-wa 3. lipca 1952 r.

Notatka - Suszka

Bzdęce w UBP na m. St. W-wa sągrani  
ustalenia Kacu. Okr. śledczego W-wa - ps. "Wzrost"  
ktoś wchodzi na par. Etke ps. "Bartek" oraz  
Tęmiński "Parady" - Ramotowskiej Franciszki ps. "Fredka"  
skierowanemu w Wpols. w. UBP materiałem nie do analizy  
względnie nie posiada, osoby do wzięcia prośb, Fredka"  
nie są znane Wpols. w. natomiast R. F. ps. "Fredka"  
nie jest przez Wpols. ustalona i niepracująca,  
mimo, że wiadomo jest im o przebiegu  
jej na terenie W-wa.

Wpols. w. nie posiada inf. ps. "Cormawalski"  
natomiast w rozpr. śledczym figurze  
Cormawalski składowy ps. "Korbi" z informacyjnej  
obrotu Etke który jest prawdopodobnie  
wykorzystany operacyjnie lecz nie wiadomo  
przez jaką jednostkę, - w śled. Wpols. w.  
nie figuruje a w opinii osób figurujących  
w sprawie w sprawie jest adnotacja -  
wykorzystany operacyjnie.

W rozpr. śledczym materiałem  
na osoby wymienione mi nie i nie mi jest  
wskazanie udzielili żadnych informacji a jeśli  
śledczy i sprawcy są prawdziwi Kacu. Kacu. w.  
ppr. Józef który jest obecnie nie


Fragment notatki służbowej sporządzonej przez funkcjonariusza  
Wydziału I Departamentu III MBP w sprawie rozpracowania F. Ramotowskiej,  
3 VII 1952 r. Archiwum IPN

W marcu 1944 r. kpt. Tabortowski powierzył Ramotowskiej funkcję łączniczki przy Komendzie Inspektoratu III Łomżyńskiego AK. Z uwagi na dobrą znajomość języków rosyjskiego i niemieckiego „Iskra” prowadziła też nasłuch radiowy, z którego sporządzała notatki. Latem 1944 r. brała udział w próbie odbicia pod wsią Boguszki ppor. Józefa Ramotowskiego „Rawicza”, który miał być tamtędy przewożony przez Niemców do więzienia w Łomży. Akcja zakończyła się niepowodzeniem, ponieważ „Rawicza” przetransportowano inną drogą. W trakcie walki rannych zostało kilku partyzantów, m.in. Hipolit Waniewski „Huzar”, którym „Iskra” się zaopiekowała, a który później okazał się zdrajcą.

Sytuacja na terenie całego Inspektoratu pod koniec lipca 1944 r. zmieniła się z uwagi na coraz szybsze postępy ofensywy Armii Czerwonej. 1 sierpnia 1944 r. wojska sowieckie zajęły miejscowości Łapy i Knyszyn. Tym samym znalazły się w bliskiej odległości od bazy Kobielno, miejsca koncentracji żołnierzy łomżyńskiej AK. „Bruzda”, który w lipcu 1944 r. otrzymał awans do stopnia majora, wydał rozkaz wymarszu i skierowania się na południe. Po zetknięciu się z żołnierzami Armii Czerwonej oddział „Bruzdy” został doprowadzony do sztabu dowództwa sowieckiego w Długoleście i 16 sierpnia 1944 r. rozbrojony. Żołnierzy AK aresztowano. W trakcie ich konwoju do miejscowości Zastocze koło Knyszyna niektórym partyzantom udało się uciec. Franciszkę i inne kobiety z oddziału „Bruzdy” zwolniono. Ona sama, bojąc się ponownego aresztowania, ukryła się w Zawadach nad rzeką Śliną. Z kolei „Bruzda” i jego adiutant Hieronim Modzelewski „Bystry” byli więzieni w Zambrzycach-Królach, skąd po dziesięciu dniach zbiegli. Po ucieczce nawiązali kontakt z lokalną strukturą AK i po krótkim pobycie w Zalesiu udali się do Zawad. Tam „Bystry” dotarł do ukrywającej się „Iskry”.

Pozostający w konspiracji „Bruzda” był intensywnie poszukiwany przez funkcjonariuszy NKWD, którzy do jego schwytania wykorzystywali sieć agentów. Jednym z nich okazał się Hipolit Waniewski „Huzar”. W październiku 1944 r. Stanisław Gawrychowski „Bartek”, z oddziału kapitana Stani-



 Józef Ramotowski „Rawicz”, zdjęcie przedwojenne.  
*Archiwum IPN*

sława Cieślewskiego „Lipca”, byłego zastępcy mjr. Tabortowskiego, spotkał „Huzara”, który zadawał pytania o „Bruzdę” i usilnie próbował nawiązać z nim kontakt. „Bartek” niezwłocznie powiadomił o tym miejscową placówkę AK. Okazało się, że „Huzar” był częstym „gościem NKWD”. Wieść o tym, że „Huzar” szuka kontaktu z „Bruzdą”, dotarła również do samego majora. Nie wierząc, że jego dawny podwładny mógłby współpracować z NKWD, postanowił to sprawdzić. Wraz z „Bartkiem” i „Huzarem” wyruszyli wozem do wsi Sienniki, gdzie planowano zmienić u zaprzyjaźnionego gospodarza konia. Po wjeździe do wsi okazało się, że żołnierze sowieccy przeprowadzali tam rewizję. „Bruzda” i „Huzar” udali się wspólnie do jednej kryjówki,

natomiast „Bartek” ukrył się w innym miejscu. Po odejściu żołnierzy wszyscy ruszyli w kierunku Tykocina, a potem do Tatar. Po pewnym czasie doszły do Zawad wiadomości, że w Tatarach była obława NKWD i Sowietci szukali „Bruzdy”. Trudno powiedzieć, czy był to przypadek, czy „Huzar” faktycznie zdradził. Jednak w biografii Jana Tabortowskiego autorstwa Sławomira Poleszaka znajduje się fragment wspomnień Franciszka Konopki „Odważnego”, który cytuje słowa „Bruzdy” świadczące o tym, że Hipolit Waniewski chciał zdradzić majora: „Ten »Huzar«, jako mój przyjaciel, pytał się, ilu ludzi się już zgłosiło, gdzie jest moja sekretarka »Iskra« [...]. Wjeżdżamy do jednej wioski [brak nazwy], patrząc, stoi samochód i żołnierze sowieccy chodzą od jednego [domu] do drugiego, więc skręciłem koniem na podwórko, porozmawiałem z chłopem, czy możemy się ukryć, chłop kazał nam wejść do stodoły i schować się. Po pewnym czasie zaszczekał pies. Sowietci pytają się chłopą, czy nie ma partyzantów, chłop powiedział, że nie ma nikogo. »Huzar« zaczął kaszleć, ja mówię: »Cicho«, a on jeszcze się zmusza, wtedy wyciągnąłem pistolet i mówię: »Jeszcze raz, a palnę w łeb«. Po odejściu wojska z podwórka rozbroiłem Huzara, miał nową »TT«. Powiedziałem: »Żebyś nie był moim przyjacielem, to bym ci w łeb strzelił, idź, nie pokazuj mi się na oczy«”.

## Tylko nie dać się złamać


Na początku grudnia 1944 r. NKWD nadal prowadził poszukiwania mjr. „Bruzdy”. Wiedzano, że pod koniec października przebywał w Zawadach u „Bystrego”, który pochodził z tej miejscowości. Stopniowo wyłapywano dawnych podwładnych majora. Niektórzy z nich po brutalnych przesłuchaniach zaczęli ujawniać tajemnice konspiracji. Sytuacja stała się na tyle poważna, że tuż przed świętami Bożego Narodzenia „Bruzda” postanowił ostrzec swoją łączniczkę „Iskrę”. W tym celu udał się do Białegostoku, gdzie Ramotowska przebywała od października 1944 r., po ucieczce (z obawy o aresztowanie) z Zawad. Za-

trzymała się przy ul. Augustowskiej 2, w mieszkaniu zaprzyjaźnionej z jej rodziną pani Kietkowej. „Iskra”, mimo ostrzeżenia, zwlekała jednak z wyjazdem. Chciała opuścić miasto dopiero w połowie stycznia 1945 r. Niestety, wcześniej przypadkowo spotkał ją na ulicy Hipolit Waniewski „Huzar”.

Jak wspomniano, ten były żołnierz „Bruzdy” już wcześniej nawiązał współpracę z NKWD i to on zadenuncjował sanitariuszkę „Iskrę”. Sam moment aresztowania tak mocno zapadł w pamięci młodej Franciszki Ramotowskiej, że w swoich, spisanych po latach, notatkach potrafiła odtworzyć to wydarzenie ze wszystkimi szczegółami: „Tegoż dnia, tj. 14 stycznia 1945 r., późnym wieczorem, a może była to już północ, oddział uzbrojonych funkcjonariuszy NKWD otoczył nasz dworek. Walono karabinami w drzwi, okna i ściany, żądając wpuszczenia do mieszkania [...]. Walenie do drzwi i głośne rozkazy ich otwarcia trwały przez pół nocy. Nad ranem, gdy funkcjonariusze zaczęli wyważać drzwi, ciocia Kietkowa otworzyła je [...]. Do salonu wtargnęło kilkudziesięciu żołnierzy i spośród nich wysunął się mój dobry znajomy [...] »Huzar«, który powiedział: »To ta mniejsza«. Funkcjonariusze brutalnie odepchnęli mnie od Ireny [córka pani Kietkowej] i kazali iść ze sobą [...]. Świtało, noc była mroźna, ulice zaśnieżone [...]. Dwaj oficerowie prowadzili mnie pod rękę pieszo z oddaloną nieco eskortą kilkudziesięciu żołnierzy, przez całą, długą ulicę Mickiewicza, przez placyk przylegający do ul. Pierackiego [...] i dalej uliczkami do ulicy Ogrodowej. Ulice były puste. Oficerowie z szyderczymi uśmiechami zwracali się do mnie *per* »Iskra«. Triumfowali. Zatrzymali się przed kilkupiętrowym budynkiem z zakratowanymi oknami piwnicznymi i parterowymi i z jakimiś ogrodzeniami. Przed bramą stała uzbrojona straż. Po wymianie ze strażnikiem paru słów wepchnęli mnie przez wąską furtkę na dziedziniec, a stąd schodami na drugie lub trzecie piętro, do dość dużej salki, w której stały taborety i prycza, a na niej pejczy i pałki, a na podłodze siedziało kilku uzbrojonych żołnierzy, którzy wkrótce wyszli. Na korytarzu panował ruch, było słyhać jęki i krzyki”.


Rozpoczęło się brutalne śledztwo mające na celu wydobycie informacji przede wszystkim o miejscach pobytu mjr. „Bruzdy” i ppłk. Władysława Liniarskiego „Mścisława”, komendanta Okręgu AK Białystok. „Iskra” milczała bądź odpowiadała, że nic nie wie i do żadnej organizacji nie należy. Pod koniec dnia, wyczerpana wielogodzinnym okrutnym przesłuchaniem, podjęła ryzyko ucieczki, wyskakując przez okno. W swoich wspomnieniach w przejmujący sposób opisała konsekwencje tej próby: „Upadłam na chodnik przed stojącego strażnika. Próbowałam poderwać się do ucieczki, ale strażnik pochwycił mnie i przeciągnął przez tę samą furtkę, którą mnie wprowadzono. Natychmiast znaleźli się funkcjonariusze, którzy bijąc mnie i kopiąc butami zawlekli do gabinetu na piętrze. Byłam w szoku [...]. Opasły, rozwścieczony oficer, z którego rąk wyrwałam się, w obecności kilku innych funkcjonariuszy, bił mnie drągami i kopał leżącą na podłodze [...]. Pastwił się z potwornym sadyzmem i okrucieństwem [...]. Modliłam się żarliwie [...]. Wówczas przeżyłam niezwykłą chwilę, w której bólu nie czułam [...]. Świa-



 Białystok, ul. Ogrodowa 2, 1992 r. – Franciszka Ramotowska stoi przy kamienicy, w której w 1945 r. mieściła się siedziba NKWD. To tutaj została doprowadzona po aresztowaniu 15 stycznia 1945 r., tutaj była przesłuchiwana i torturowana i z okna tego budynku wyskoczyła, próbując się ratować.

Fot. Karol Naruszewicz




 Gmach Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, w którym – według wspomnień Franciszki Ramotowskiej – w 1945 r. (przy ul. Mickiewicza) mieścił się szpital, zdjęcie z okresu międzywojennego. *Narodowe Archiwum Cyfrowe*

domość moja funkcjonowała w innych, pozaziemskich regionach [...]. Pan oficer, bijący mnie nieustannie, stwierdził: »Uże padachła, wybrosit polskuju suku w jamu« (Już zdechła, wyrzucić polską sukę do dołu). Funkcjonariusze chwycili mnie za ręce i nogi, po schodach ściągnęli zakrwawioną do piwnicy i rzucili na cement. Byłam całkowicie bezwładna, ale przytomna”.

Ciężko ranną Franciszkę Ramotowską przewieziono do szpitala wojskowego przy ul. Mickiewicza. Prześwietlenie wykazało złamanie kręgosłupa, zmiążdżenie kręgów piersiowo-lędźwiowych, złamanie prawej nogi i wybicie bocznych zębów. „Iskrę” umieszczono w sali, w której leżało kilka Rosjanek z frontu. Po kilku tygodniach, jeszcze bardzo chorą, przeniesiono




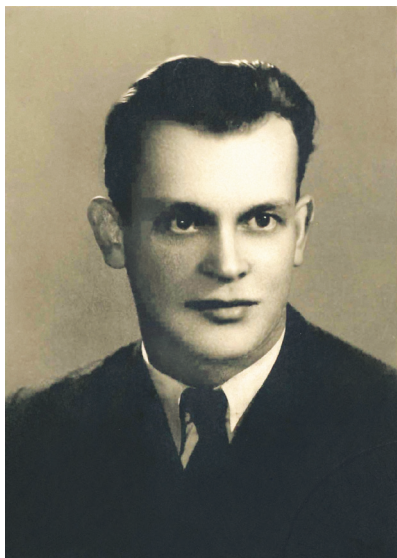
 Pielęgniarka Janina  
w mundurze, b.d.  
*Zbiory rodzinne Klemensa Górskiego  
i Karola Naruszewicza*



ją do innej sali, a przy drzwiach ustawiono wartowników. W żadnym razie nie oszczędzano jej zdrowia, w dalszym ciągu wypytyjąc o adres „Bruzdy”. Dni pełne cierpienia i bólu przerywały jedynie odwiedziny matki i siostry Stanisławy, które dowiedziały się o aresztowaniu Franciszki i natychmiast przyjechały do Białegostoku. Ze szpitala przy ul. Mickiewicza przewieziono ją do lazaretu na ul. Warszawskiej, gdzie znalazła się w dużej sali, w której leżały chore i ranne żołnierki-Rosjanki. Były bardzo wrogo nastawione do „Iskry”, zostały bowiem poinformowane przez rosyjskiego oficera, że jest niemieckim szpiegiem rzuconym na tyły Armii Czerwonej. Dopiero częstowane słodyczami z paczek przysyłanych Franciszce przez rodzinę zmieniły nieco swoje nastawienie. W kwietniu 1945 r. Ramotowską umieszczono w kolejnym białostockim szpitalu wojskowym, zlokalizowanym przy ul. Lipowej, gdzie odizolowano ją w separacie. Tam opiekowała się nią pielęgniarka Janina (nazwisko nie jest znane, Franciszka nazywała ją zdrobniale Jasią), która służyła w armii Berlinga. Janina starała się zorganizować uwolnienie „Iskry”, ale Ramotowska po tak ciężkich przeżyciach pozostawała podejrzliwa wobec nieznanych sobie bliżej osób. Poprosiła Janinę jedynie o przekazanie pani Kietkowej informacji, że obecnie przebywa w szpitalu przy ul. Lipowej. Dzięki temu wieść ta trafiła ostatecznie do matki i siostry Ramotowskiej. Mimo braku zaufania do opiekującej się nią pielęgniarki, Franciszka życzliwie ją wspominała: „Jasia była dla mnie bardzo dobra”.

Poza wizytami matki i siostry zaraz po świętach wielkanocnych odwiedził „Iskrę” jej kolega z dawnego oddziału na Kobielnie, Witold Lipiński „Szczedroń”. Ta wizyta bardzo ucieszyła Franciszkę, pozwoliła jej mieć nadzieję, że pamiętano o niej, nie pozostawiono samej sobie i że coś się wydarzy. Przeczucie okazało się trafne. „Szczedroń”, dwukrotnie wysłany przez

 Franciszka Ramotowska jako pacjentka w szpitalu wojskowym. Przy łóżku chorej jej matka Anna Ramotowska i pielęgniarka Janina, 1945 r. *Zbiory rodzinne Klemensa Górskiego i Karola Naruszewicza*



Witold Lipiński „Szczedroń”, 1951 r.  
*Archiwum Politechniki Wrocławskiej*



Stanisław Marchewka „Ryba”,  
zdjęcie powojenne. *Archiwum IPN*

mjr. „Bruzdę”, miał poznać plan budynku szpitala oraz ustalić możliwości odbicia „Iskry”. Po opracowaniu szczegółów akcji, wieczorem 20 kwietnia 1945 r. do Białegostoku przybyli mjr „Bruzda” wraz ze Stanisławem Marchewką „Rybą”, Piotrem Kopaczem „Sokolikiem”, Stanisławem Chojnowskim „Komarem”, Witoldem Lipińskim „Szczedroniem”, Władysławem Wesołowskim „Jastrzębiem” i Władysławem Mierzejewskim „Cezarym”. Po wejściu do szpitala najpierw próbowali wynieść „Iskrę” na noszach, ale okazało się, że są one uszkodzone. Położyli ją więc na sienniku i schodząc po krętych kuchennych schodach, niezauważeni przez nikogo, przenieśli „Iskrę” do stojącej pod szpitalem furgonetki. Gdy w budynku rozległ się alarm, samochód z raną, kierowany przez „Bruzdę”, właśnie odjeżdżał. Już za miastem do grupy dołączyła siostra Franciszki – Stanisława, która od tej chwili

nie odstępowała chorej na krok. Ostatecznie udało się „Iskrę” przetransportować w bezpieczne miejsce w okolicach Wizny.

Za służbę w AK Franciszkę Ramotowską awansowano do stopnia porucznika. Została również odznaczona Krzyżem Walecznych i Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami. Odznaczenia te otrzymała już w 1944 r., a ich pozytywnej weryfikacji w 1974 r. dokonał ZBOWiD. W roku 1994, decyzją Komitetu Organizacyjnego obchodów pięćdziesięciolecia Powstania Warszawskiego, uhonorowano ją odznaką pamiątkową „Akcja Burza”. W tym samym roku – jako wyraz uznania za zasługi w służbie ojczyźnie – otrzymała także Krzyż Armii Krajowej. Rok później Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych przyznał jej Odznakę Weterana Walk o Niepodległość.

## Od wojennej konspiracji do naukowej pasji

Przez miesiąc „Iskrę” ukrywano w różnych miejscach na terenie powiatu łomżyńskiego. W czerwcu 1945 r. Stanisław Marchewka „Ryba” przewiózł ją do Warszawy, gdzie poddana została kilkumiesięcznemu leczeniu przez znanego ortopeda, prof. Wiktora Dege. To dzięki jego wysiłkom powoli powracała do normalnego życia. Jej stan poprawił się na tyle, że mogła, choć jeszcze chora, słaba i leżąc na noszach, zdawać egzamin na studia u dr. Aleksandra Gieysztor, w przyszłości jednego z najwybitniejszych polskich mediewistów.

Po zdaniu egzaminu i złożeniu dokumentów, w listopadzie 1945 r. Ramotowska rozpoczęła studia na Uniwersytecie Warszawskim, na Wydziale Humanistycznym. Bojąc się ponownego aresztowania, przez początkowy okres studiów posługiwała się fałszywymi dokumentami wystawionymi na Antoninę Rutkowską.

W swoje rodzinne strony pojechała dopiero w kwietniu 1947 r., chcąc ujawnić się w Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Łomży. Po ujawnieniu zaczęła używać swojego prawdziwego imienia i nazwiska.



Zdjęcie z legitymacji studenckiej  
Franciszki Ramotowskiej, 1945 r.  
*Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego*



Jednak przez bliskich i przyjaciół nadal nazywana była Tolą, od zdrobnienia jej konspiracyjnego imienia Antonina. W tym samym roku ujawnił się również Jan Tabortowski, który skorzystał z uchwalonej przez sejm komunistyczny 22 lutego 1947 r. ustawy o tzw. amnestii, którym to terminem – uwłaczającym ich godności, bo przewidzianym dla kryminalistów – komuniści „uwalniali od win” Polaków niezwykle zasłużonych w walce i działalności na rzecz wolności i niepodległości Polski. On także wyjechał do Warszawy i rozpoczął tam studia w Szkole Głównej Handlowej. Trudno powiedzieć czy „Iskra” i mjr „Bruzda” utrzymywali ze sobą stały kontakt, a jeśli tak, to jak długo. We wspomnieniach Franciszki zachował się jedynie jednozdaniowy zapis: „Parokrotnie odwiedził mnie u sióstr przy ul. Wilczej”. Informator UB „Gałka” donosił, że Franciszka Ramotowska i Jan Tabortowski w 1951 r. zostali rodzicami chrzestnymi Antoniego, syna jej siostry Marii Górskiej. I choć Jan Tabortowski faktycznie pełnił wtedy funkcję ojca chrzestnego, matką chrzestną w rzeczywistości była druga siostra Franciszki, Stanisława. Chrztu w kościele parafialnym pw. Krzyża Świętego w Przytułach udzielał ksiądz Stanisław Skrodzki. Jeszcze w 1948 r. „Bruzda” dowiedział się, że jest obserwowany przez UB. To skłoniło go do powrotu do konspiracji.



Jan Tabortowski „Bruzda”,  
zdjęcie powojenne. Archiwum IPN


Ukrywał się na terenie bagien biebzańskich. Walczył z komunistami aż do 23 sierpnia 1954 r., kiedy zginął z bronią w ręku podczas ataku na postyrunek MO w Przytułach. Był ostatnim oficerem Wojska Polskiego poległym w walce z powojennym zniewoleniem komunistycznym.

W trakcie studiów Franciszka Ramotowska mieszkała u sióstr Zgromadzenia Św. Józefa (józefitek) przy ul. Wilczej 7 w Warszawie, gdzie opiekowała się nią jej młodsza siostra Stanisława. Będąc jeszcze studentką, w roku akademickim 1947/1948 lub 1948/1949, podjęła pracę w Archiwum Głównym Akt Dawnych (AGAD) w charakterze wolontariuszki. W tym samym czasie uczestniczyła w wykładach prowadzonych przez wybitnych historyków i teoretyków archiwistyki, takich jak prof. Kazimierz Konarski czy prof. Adam Wolff. W 1949 r. ukończyła kurs archiwalny. Egzamin magisterski zdała w grudniu 1950 r., uzyskując tytuł magistra historii, a w marcu 1951 r. rozpoczęła pracę w AGAD na stałe, na stanowisku asystentki.


Wydawać by się mogło, że w tamtym momencie rozpoczął się dla Franciszki Ramotowskiej nowy, w miarę ustabilizowany okres. Jednak wojenna przeszłość powróciła ze zdwojoną siłą, wpływając na jej dalsze życie zawodowe, osobiste i pracę naukową. Na kartach swych wspomnień pisała:

„W tym roku [1951] po raz pierwszy zauważyłam, że jestem śledzona, ale prawdopodobnie byłam pod obserwacją polityczną znacznie wcześniej, tylko o tym nie wiedziałam. Nieszczęścia te [wytropienie przez UB i utrata zdrowia po przeżyciach więziennych w Białymstoku] było mi tym trudniej znieść, że nikt lub prawie nikt z mego najbliższego otoczenia w miejscu zamieszkania, w archiwum, na uniwersytecie o tym nie wiedział”.

Pewnego dnia, po wyjściu z pracy, została wepchnięta do samochodu przez dwóch mężczyzn w cywilu i przewieziona na ul. Różaną na Mokotowie (był to zapewne lokal konspiracyjny MBP/UB). Tam poddano ją brutalnemu przesłuchaniu. Ponownie żądano od niej ujawnienia miejsca pobytu mjr. „Bruzdy”.

 Nazwisko Franciszki Ramotowskiej na liście osób ujawnionych, 1956 r. Archiwum IPN

L. p. (Dossier)	Data wpływu i Nr akt	Od kogo	Załączn.	Treść aktu (Nazwisko, imię, o co podejrz. i t. p.)	Uwagi
4405	24.11.56	Ofic. o ujaw.		Ramotowski Aleksander s. Aleksandra	
4406	"	"		Ramotowska Franciszka c. Julius	
4407	"	"		Ramotowski Józef s. Stanisław	dot. mater do-23997
4408	"	"		Romanowicz Władysław s. Bronisława	
4409	"	"		Romanik Władysław s. Józef	dot. mater do 90-45895 81-63
4410	"	"		Romanian Wiktoria s. Franciszka	
4411	"	"		Romanek Stanisław s. Marianna	dot. do mater do 45894
				Rolenci Jan	


 Pracownicy Archiwum Głównego Akt Dawnych przed Pałacem Raczyńskich przy ul. Długiej 7 w Warszawie (od 1952 r. siedziba AGAD), lata pięćdziesiąte XX w. *Zbiory rodzinne Klemensa Górskiego i Karola Naruszewicza*

Nie udzieliła żadnych informacji i kategorycznie odmówiła jakiegokolwiek współpracy z organami bezpieczeństwa państwa komunistycznego. Tego typu przesłuchania, na szczęście krótkie, były tak częste, że Ramotowska zaczęła nosić przy sobie rzeczy osobiste na wypadek aresztowania i dłuższego pobytu w więzieniu. Z akt aparatu bezpieczeństwa PRL wynika, że funkcjonariusze MBP zbierali wszelkie materiały dotyczące jej życia osobistego i pracy zawodowej, od początku lat pięćdziesiątych XX w. prowadząc wobec niej także inwigilację. Nie tylko była przesłuchiwana przez UB, ale też nachodzono ją w miejscu pracy. Zachowały się liczne notatki i protokoły przesłuchań Franciszki Ramotowskiej, z których wynika, że w celu wydobycia informacji o majorze „Bruździe” wielokrotnie była nakłaniana do współpracy. Za każdym razem odmawiała. Dopiero po śmierci Jana Tabortowskiego w 1954 r. prześladowania wobec jego dawnej łączniczki osłabły. W notatce z 21 lipca 1955 r. funkcjonariusz Wydziału VI Departamentu III MBP napisał: „Ponieważ z wymienioną [Francyszką Ramotowską] były prowadzone już rozmowy oraz za okres pobytu jej na terenie Warszawy nie uzyskano materiałów wskazujących na prowadzenie aktualnej działalności [konspiracyjnej], w związku z tym materiały na w/w przekazać do archiwum”.

Mimo inwigilacji i nękania przez policję polityczną PRL Ramotowska kontynuowała pracę naukową. 5 kwietnia 1966 r. uzyskała stopień doktora nauk humanistycznych na Uniwersytecie Warszawskim, broniąc pracy zatytułowanej *Rząd carski wobec ruchu narodowego w Królestwie Polskim w okresie manifestacji 1861/1862 r.*, przygotowanej pod kierunkiem prof. Stefana Kieniewicz, który bardzo cenił Franciszkę Ramotowską. Za pracę tę otrzymała





 Odpis dyplomu magisterskiego Franciszki Ramotowskiej, 1955 r. *Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego*



Nr. akt \_\_\_\_\_

## PROTOKÓŁ

przesłuchania podejrzanego *inimolka*.

*202*

*Warsawa*, dnia *26. IX.* 1952 r.

*Adelina Tachan* Oficer Sledczy *Ministerstwo*

(Nazwisko, imię, oraz stopień służbowy of. s.)

Bezpieczeństwa Publicznego w *Warszawie*.

przesłuchiwał w charakterze podejrzanego

Nazwisko i imię *Ramotowska Franciszka*

Imiona rodziców *Jean i Antoinette r. d. Christowska*

Data i miejsce urodzenia *16. II. 1922 r. Włazy gm. Bytuty pow. Tomie*

Miejsce zamieszkania *Warsawa ul. Leblera, nr 7 m. 20*

Narodowość *polka* Obywatelstwo *polka*

Wyznanie *rym - kat.* Zajęcie *szewc*

Zawód *magister humanist.* Wykształcenie *magister humanist.*

Przynależność do R. K. U. \_\_\_\_\_ Stopień wojskowy \_\_\_\_\_

Stosunek do służby wojskowej \_\_\_\_\_

Stan rodzinny *panna*

Stan majątkowy *nie posiada*

Odnaczenia i ordery *nie posiada*

Karalność *nie stawia karana*

*Pr. Tachan o prawdziwie dokładny swój życiowy.*  
*W Włazach gm. Bytuty pow. Tomie s. p. w*  
*rodzinnej miejscowości przebywała do 1935 r.*  
*przy urodzeniu, gdzie ukończyła do szkoły*  
*gimnazjum. W tym czasie roku rodzice wyjeź-*  
*dziłi z niej do więzienia w Ławicy, gdzie uko-*  
*ńczyła 4 kl. gimnazjum im. Stefana Konop-*

Wzrost 170 cm, ciężyła 50 kg, kolor włosów ciemny, kolor oczu ciemny, kolor skóry jasna, kolor włosów ciemny, kolor oczu ciemny, kolor skóry jasna.

Pierwsza strona protokołu przesłuchania Franciszki Ramotowskiej przez UB, Warszawa, 26 IX 1952 r. Archiwum IPN



EGZEMPLARZ DO AKT

(GODŁO PAŃSTWOWE)

POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA

UNIwersytet warszawski

WYDZIAŁ *HISTORYCZNY*

# DYPLOM

OBYWATEL *FRANCISZKA RAMOTOWSKA*

URODZONA DNIA *16 LUTEGO* 1922 ROKU  
W *WAGACH, POW. ŁOMŻA*

NA PODSTAWIE PRZEDŁOŻONEJ PRACY DOKTORSKIEJ POD TYTUŁEM  
*„RZĄD CARSKI WOBEC RUCHU NARODOWEGO W KRÓLESTWIE POLSKIM  
W OKRESIE MANIFESTACJI 1861/1862 r.”*

I ZŁOŻONYCH EGZAMINÓW DOKTORSKICH *Z HISTORII POLSKI  
XIX WIEKU; PRZEDMIOT POBÓCZNY – HISTORIA FILOZOFII*  
*Z WYNIKIEM DOBRYM*

ORAZ PO SPEŁNIENIU WSZYSTKICH WARUNKÓW WYMIENIONYCH  
PRZEPISAMI USTAWY Z DNIA 5 LISTOPADA 1958 ROKU O SZKOŁACH  
WYŻSZYCH (DZ. U. NR 68, POZ. 336)

UZYSKAŁ STOPIEŃ NAUKOWY DOKTORA

*NAUK HUMANISTYCZNYCH*

NADANY UCHWAŁĄ RADY WYDZIAŁU *HISTORYCZNEGO*  
*UNIwersytetu warszawskiego*

Z DNIA *5 KWIECZNIA* 1966 ROKU

PROMOTOR

PROF. DR. STEFAN KIENIEWICZ

REKTOR

PROF. DR. STANISŁAW TURSKI

DZIEKAN

PROF. DR. STANISŁAW HERBST

Dyplom doktorski Franciszki Ramotowskiej, 1966 r.

Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego


nagrodę im. Emila Kipy. Była to coroczna nagroda ustanowiona przez prof. E. Kipę, dyplomatę i wybitnego historyka, przyznawana dla studentów i absolwentów Uniwersytetu Warszawskiego za najlepsze prace z historii nowożytnej.

Dziesięć lat później, w 1976 r., uzyskała stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie historii. 13 lutego 1986 r. Rada Państwa PRL nadała jej tytuł profesora nadzwyczajnego. W 1992 r. Franciszka Ramotowska przeszła na emeryturę. Nie zrezygnowała jednak z dalszej pracy. Złożyła prośbę o dalsze, w niepełnym wymiarze godzin, zatrudnienie w AGAD, aby móc dokończyć rozpoczęte wcześniej prace archiwalne i naukowo-badawcze.



ARCHIWUM  
POLSKICH  
LOSÓW



 Franciszka Ramotowska podczas obrony swojej pracy doktorskiej, po lewej stronie prof. S. Kieniewicz, 1966 r.

*Archiwum Główne Akt Dawnych*


## „Była archiwistką doskonałą”

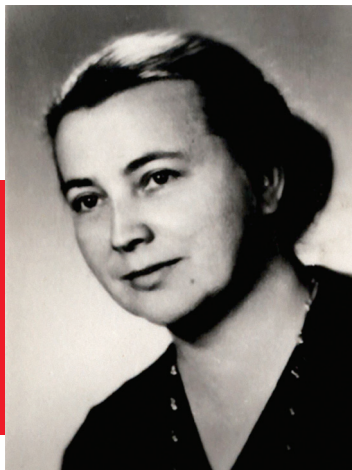
Swoją pracę archiwistki Franciszka Ramotowska rozpoczęła od oczyszczenia dokumentów odnalezionych pod gruzami budynku byłego Archiwum Akt Dawnych przy ul. Jezuickiej 1, spalonego podczas powstania w 1944 r. Zatrudniona w AGAD na etat, początkowo zajmowała się tam inwentaryzacją zespołów z okresu staropolskiego. Po objęciu funkcji kierownika Oddziału II archiwum (akta władz, urzędów i instytucji publicznych) wyspecjalizowała się w tematyce dziewiętnastowiecznych powstań narodowych, głównie powstania styczniowego. W latach 1955–1957 pracowała w zespole przygotowującym do druku wydawnictwo źródłowe *Proces Romualda Traugutta i członków Rządu Narodowego. Akta Audytoriatu Polowego z lat 1863/1864* (t. 1–4), wydane w latach sześćdziesiątych XX w. Można przypuszczać, że do wyboru takiej tematyki pracy archiwalno-badawczej zainspirowała Ramotowską własna działalność konspiracyjna podczas wojny, a także udział jej przodków w powstaniu styczniowym.

Była najmłodszym członkiem Komisji Polsko-Radzieckiej do spraw edycji źródeł, która w latach 1962–1986 wydała 25 tomów materiałów źródłowych do dziejów powstania styczniowego.

W 1983 r. powierzono jej redakcję zbiorowego przewodnika po dziewiętnastowiecznym zasobie AGAD, nad którym pracowano od wielu lat, ale bez powodzenia. Prace nad publikacją *Archiwum Główne Akt Dawnych. Przewodnik po zasobie, t. 2. Epoka porozbiorowa* ukończyła w 1998 r. Jest on uważany za jedno z najważniejszych i największych opracowań w historii AGAD. To zarazem ukoronowanie jej pracy archiwalnej. Przygotowała także niezwykle ważne dla historyków pomoce archiwalne w postaci inwentarzy akt I, II i III Rad Stanu Królestwa Polskiego (1815–1867).

Wniosła istotny wkład w rozwój archiwistyki, zwłaszcza w zakresie badań nad kancelariami polskimi i rosyjskimi w XIX w. Przez pewien czas pełniła funkcję konsultanta przy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych

 Franciszka Ramotowska, 1976 r.  
Archiwum IPN



(NDAP), której doradzała w sprawach dotyczących funkcjonowania tych kancelarii. Kierowała również międzyarchiwalnym zespołem naukowo-badawczym ds. kancelarii XIX w., działającym przy Zakładzie Naukowo-Badawczym Archiwistyki NDAP. Jako członek Centralnej Komisji Metodycznej stanowczo sprzeciwiała się rozdzielaniu znacznej części dziewiętnastowiecznych materiałów archiwalnych, przechowywanych w AGAD, pomiędzy inne archiwa państwowe, opowiadając się za zachowaniem integralności tego zasobu. Dzięki jej protestowi udało się choć częściowo zminimalizować skutki tego pomysłu. Jedną z jej największych zasług było opracowanie zasad merytorycznych dotyczących przygotowywania przewodników po zespołach archiwalnych i zbiorach, a także tworzenia sumariuszy i inwentarzy, które to zasady do dziś stanowią fundament pracy archiwistów.

„Była archiwistą doskonałym, toteż właśnie od Niej można było się wiele nauczyć: stosunku do pracy, sumiennosci, pietyzmu wobec publikowanych dokumentów – nie przepuściła żadnego znaczka, żadnego dopisku, numeru kancelaryjnego na nich widniejącego. Ważne było wszystko, każda minuta zaznaczona na depeszy namiestników, nie mówiąc o pieczęciach, ich kształcie, napisach w otoku itd., itd.” – tak scharakteryzowała Franciszkę Ramotowską jej bliska współpracownica Wiktoria Śliwowska.

Mimo tak licznych zajęć Ramotowska prowadziła nieustannie własne badania naukowe. Uczestniczyła w zespołach badawczych Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk. Była autorką ponad 150 publikacji, artykułów i książek, z których należy wymienić przede wszystkim: *Warszawskie komitety ruchu narodowego w latach 1858–1861*, Warszawa 1971; *Rząd carski wobec manifestacji patriotycznych w Królestwie Polskim w latach 1860–1862*, Warszawa 1971; *Rząd Narodowy Polski w latach 1863–1864*, Warszawa 1978; *Narodziny tajemnego państwa polskiego 1859–1864*, Warszawa 1990; *Tajemne państwo polskie w powstaniu styczniowym 1863–1864: struktura organizacyjna*, cz. 1–2, Warszawa 1999–2000. Należała do autorów haseł w Polskim Słowniku Biograficznym. W 1994 r. objęła po Edwardzie Potkowskim redakcję periodyku AGAD „Miscellanea Historico-Archivistica”, którą kierowała do 2002 r. Dowodem jej prestiżu było to, że została jednym z autorów pracy zbiorowej *Powstanie Styczniowe 1863–1864. Wrzenie, bój, Europa, wizje*, wydanej w 1990 r. pod red. Sławomira Kalembki, najpełniejszej, oprócz pracy Stefana Kieniewicza, publikacji na ten temat.

Zwieńczeniem działalności naukowej Franciszki Ramotowskiej miało być wydawnictwo składające się z kilku części i dotyczące wydarzeń na ziemiach polskich w latach 1861–1864, tj. od powstania w Warszawie Komitetu Miejskiego do aresztowania ostatniego naczelnika Warszawy. Niestety, autorka nie zdążyła zakończyć tej pracy. Pozostawiony przez nią rękopis – opracowany przez Dorotę Lewandowską i Małgorzatę Osiecką – został wydany w 2018 r. w postaci książki pt. *Warszawa przedstyczniowa. Przebudzenie: „rewolucja moralna”*. Ramotowska była zafascynowana sprawnością działania aparatu władzy polskiej, jaki wytworzył się podczas powstania styczniowego. Wiktoria Śliwowska wspominała: „Jej kolejne książki i rozprawy coraz bardziej przybliżały badaczom i czytelnikom kolejne etapy tej brzemiennej w skutki epoki: od kółek studenckich przełomu lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych [...], poprzez manifestacje patriotyczne [...], po samo powstanie [...]. Właściwie

przebiegiem powstania, tym co się działo na polach bitewnych, zajmowała się tylko o tyle, o ile wiązało się to z rozwojem aparatu władzy, zarówno najwyższej – a więc zmieniających się jeden po drugim Rządów Narodowych – jak i kolejnych szczebli administracji tworzonych i w stolicy, i na prowincji”.


Jej bliskie współpracownice opisywały ją jako osobę samotną, spędzającą większość czasu w archiwum pośród dziewiętnastowiecznych dokumentów.

Jej domem było AGAD. Z niego wyruszała najczęściej na pl. Krasińskich, gdzie mieścił się dział rękopisów Biblioteki Narodowej, i na Krakowskie Przedmieście – do Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Z uwagi na zły stan zdrowia rzadko uczestniczyła w zjazdach i sesjach, które odbywały się gdzieś dalej. Mimo to podjęła kwerendę zagraniczną w archiwach Moskwy i Leningradu. W aktach paszportowych Ramotowskiej zachowały się dokumenty świadczące o tym, że dyrekcja AGAD w latach 1969–1976 kilkakrotnie

Franciszka Ramotowska w swoim mieszkaniu na warszawskim Żoliborzu przy ul. Żeromskiego, koniec lat dziewięćdziesiątych XX w. Fot. Karol Naruszewicz





 Franciszka Ramotowska w swoim mieszkaniu na warszawskim Żoliborzu przy ul. Żeromskiego, koniec lat dziewięćdziesiątych XX w. Fot. Karol Naruszewicz

zwracała się do odnośnych władz PRL z wnioskami o zgodę na jej zagraniczne wyjazdy służbowe. Celem podróży były archiwa rosyjskie, w których dokonywała inwentaryzacji przechowywanych tam polskich dokumentów. W swoich wspomnieniach opublikowanych na łamach „Miscellanea Historico-Archivistica” w 2002 r. pisała: „Brałam udział w rejestracji poloników znajdujących się w zbiorach archiwalnych w Moskwie i Leningradzie. Tam doświadczałam niemałych emocji, znajdując takie dokumenty jak: rękopis pamiętnika Waleriana Łukasińskiego, pisany w kazamatkach rosyjskich [polski

działacz niepodległościowy, major 4. pułku piechoty liniowej – czwartaków, twórca Wolnomularstwa Narodowego i Towarzystwa Patriotycznego], dokumenty wielkiej carskiej prowokacji 1864/1865 r., donosy na członków Organizacji Narodowej 1863 r. i na samego Romualda Traugutta, dokumenty cenzury, tajną korespondencję namiestników Królestwa Polskiego, materiały wywiadowcze, śledcze itp. O materiałach tych składałam szczegółowe sprawozdania pisemne [do] NDAP oraz pisałam artykuły źródłoznawcze”. Należy tu wyjaśnić, że w przypadku rękopisu pamiętnika Waleriana Łukasińskiego Ramotowska nie była osobą, która ten dokument odnalazła. Była jednak niewątpliwie jednym z bardzo nielicznych historyków, którzy oryginał tego wyjątkowego źródła archiwalnego mieli w rękach. Odkrywcą rękopisu był wybitny polski historyk okresu międzywojennego, Szymon Askenazy, a odczytał go i następnie w 1960 r. opublikował Rafał Gerber.

## Pół wieku wśród milczących świadków

W 2001 r., po przeszło 50-letniej pracy w AGAD, Franciszka Ramotowska przeszła na zasłużony odpoczynek. Była pierwszą archiwistką, która pracując tylko w tym jednym archiwum, otrzymała tytuł profesora.

Nie miała uczniów. Pozostawiła jednak po sobie tak znaczący dorobek, że do dzisiaj, i będzie tak zapewne jeszcze przez wiele lat, korzystają z niego kolejne pokolenia badaczy dziejów dziewiętnastowiecznej Polski.


Za swoje osiągnięcia na polu nauki i archiwistyki była wielokrotnie nagradzana i odznaczana, m.in. odznaką „Za Zasługi dla Archiwistyki”. W 1986 r. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przyznało Franciszce Ramotowskiej nagrodę indywidualną za wybitne osiągnięcia naukowe. Największym wyróżnieniem było nadanie jej w 1999 r. Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski, jednego z najwyższych odznaczeń państwowych Rzeczypospolitej Polskiej, przyznawanego za szczególne zasługi w służbie



państwu i społeczeństwu. Order ten to nie tylko symbol uznania dla działalności Ramotowskiej w czasie wojny, ale również wyraz docenienia jej powojennej postawy – wiernej ideałom niepodległości, prawdy historycznej i oddania ojczyźnie.

Ogrom wysiłku, jaki Franciszka Ramotowska włożyła w ukończenie w 2000 r. *Tajemnego państwa polskiego...*, osłabił jej zdrowie. Ostatnie lata, ciężko chora, spędziła u bliskich krewnych w Białymstoku, gdzie zmarła 25 października 2003 r.



 Franciszka Ramotowska podczas uroczystości wręczenia Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski w sali balowej AGAD, po prawej stronie prof. Jerzy Zdrada, 1999 r.

Fot. Hanna Kossakowska

Pochowana została w grobowcu rodzinnym Naruszewiczów na Cmentarzu Miejskim w Białymstoku przy ul. Władysława Wysockiego. W tym samym grobowcu kilkanaście lat później spoczęli jej bliscy: ukochana siostra Stanisława Naruszewicz z mężem Edwardem.

\*

Podjmując decyzję o dołączeniu do oddziału „Bruzdy”, młoda Franciszka Ramotowska nie spodziewała się, że zaważy ona na całym jej życiu. Okaleczona fizycznie i psychicznie po aresztowaniu przez NKWD, była prześladowana przez komunistyczną policję polityczną jeszcze długo po zakończeniu wojny. Namawiana do współpracy, nakłaniana do wskazania miejsca pobytu ukrywającego się mjr. Jana Tabortowskiego, nigdy niczego nie zdradziła. Mimo tylu ciężkich przeżyć starała się prowadzić w miarę normalne życie. Jej ucieczką od trudnej rzeczywistości PRL były nauka i archiwa, którym poświęciła prawie całe swoje dorosłe życie. Pochłonięta pracą unikała zgłębku i lubiła samotność. Sama o sobie pisała: „Mimo cierpień fizycznych i moralnych musiałam na zewnątrz pozorować stan normalności, a głęboki smutek ukrywać i maskować. Nie zawsze mi się to udawało, toteż w opinii niektórych osób uchodziłam czasami za osobę »dziwną«, »ponurą«”.

Nieprzypadkowo więc prof. Kazimierz Konarski, jej przełożony, nazywał ją „tajemniczym sfinksem”.

Podsumowując historię życia tej niezwyklej postaci, wytrwałej i wiernej swoim ideałom, można chyba powiedzieć, że była iskrą, której nigdy nie zgaszono – ani torturami, ani szykanami, ani szyderstwem, ani wreszcie zabraniami jej pełnej swobody życia.

## „ISKRA”

Jeszcze nie ucichła kanonada frontu,  
a już wydał Cię partyzant,  
któremu opatrywałaś rany  
jako sanitariuszka w oddziale.

I wtedy bestia historii  
zaczęła się pastwić nad Tobą.

Połamala Ci żebra,  
wybiła zęby,  
zmiażdżyła kręgosłup,  
zadała wręcz śmierć kliniczną.

Ale Ty  
„zachowałaś się jak trzeba”.

Potrafiłaś nawet  
wyrwać się na wolność,  
która trwała tyle,  
ile Twój skok z więzienia NKWD  
na bruk.

Potem katowano Cię  
z większym okrucieństwem.

★

Jeszcze przez pół wieku  
prześladowała Cię historia.

Nie zwyciężyła.

Twoja miłość do niej  
była większa od jej zbrodni.

Nie darmo nosiłaś pseudonim „Iskra”.

Wywodziłaś z kazamat historii  
promienie otuchy i nadziei.

Z każdego skrawka dokumentu  
wskrzesałaś pieczołowicie  
żywych ludzi  
i prawdę dziejów.

W swoich książkach stworzyłaś nawet  
„tajemne państwo polskie”,  
które później kilkakrotnie odnawiało  
własne struktury konspiracyjne.

Cześć Twojej pamięci, Ciociu,  
dzielna husarko!

Historia okaleczyła Ci skrzydła,  
jednak lot życia miałaś wysoki.

Byłby z Ciebie dumny  
Orzeł Biały.

*Pamięci*

*profesor Franciszki Ramotowskiej,  
mojej Ciotki*

(wiersz Klemensa Górskiego ps. „Adam Waga”,  
siostrzeńca Franciszki Ramotowskiej)

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych

Archiwum zakładowe AGAD, 129/9, cz. 1

Rękopis wspomnień Franciszki Ramotowskiej, 464/109

Spuścizna Franciszki Ramotowskiej, 464, pudło 12-81

Teczka osobowa Franciszki Ramotowskiej, 91/22

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

Akta agenturalnego opracowania grupowego krypt. „Biebrza” dotyczącego Stanisława Marchewki ps. „Ryba”, IPN Bi 012/1293, t. 1, IPN Bi 012/1294, t. 1

Akta kontrolne śledztwa przeciwko Józefowi Ramotowskiemu ps. „Kruk”, IPN Bi 07/1274

Akta MSW dotyczące Franciszki Ramotowskiej, IPN BU 01178/1176/D

Akta paszportowe Franciszki Ramotowskiej, IPN BU 1535/17168

Zapisy ewidencyjne b. WUSW w Białymstoku dotyczące Franciszki

Ramotowskiej, IPN Bi 10/1

Zapisy ewidencyjne MSW dotyczące Franciszki Ramotowskiej, IPN BU 2911/1

Żarski-Zajdler W., *Ruch oporu w latach 1939–1944 na Białostocczyźnie. Materiał referatowy*, cz. 2, 1968, IPN Bi 045/2084

Archiwum Państwowe w Białymstoku, Oddział w Łomży

Akta Parafii Rzymskokatolickiej w Przytułach, 5/538/0/9

Archiwum Politechniki Wrocławskiej

Teczka studencka Witolda Lipińskiego, 54/2 p. 165

Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego

Teczka doktorantki Franciszki Ramotowskiej, WH.530-164

Teczka studentki Franciszki Ramotowskiej, nr albumu W. Hum. 3071

Muzeum Północno-Mazowieckie w Łomży

Pocztówki przedwojennej Łomży, MPM/H/PN 357/33, MPM/H 2392

Zbiory prywatne

Zbiory Hanny Kossakowskiej

Zbiory rodzinne Klemensa Górskiego i Karola Naruszewicza

## **Opracowania**

Brodzicki Cz., *Łomża i powiat łomżyński w latach drugiej wojny światowej i trudnych latach powojennych*, Warszawa 2004.

Górski A., *Tu był mój dom, tu był mój świat... Wspomnienia Wagala*, Łomża 2023.

Górski K., *Postscriptum: Tola nieznaną*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 2008–2009, t. 15–16.

Kozikowski J., *Władza a społeczeństwo. Formowanie się systemu komunistycznego w województwie białostockim w latach 1944–1948*, Białystok – Warszawa 2021.

- Nowak A., *Bibliografia prac Franciszki Ramotowskiej*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 2002, t. 14.
- Operacja „Burza” i Powstanie Warszawskie 1944*, red. K. Komorowski, Warszawa 2002.
- Ostrowska A., *Franciszka Ramotowska (1922–2003)* [w:] *Wkład archiwistów warszawskich w rozwój archiwistyki polskiej. Zbiór studiów poświęconych warszawskiemu środowisku archiwalnemu*, red. A. Kulecka, Warszawa 2012.
- Poleszak S., *Antykomunistyczne podziemie zbrojne w Łomżyńskim i Grajewskim w latach 1945–1947*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2002, nr 2.
- Poleszak S., *Jan Tabortowski „Bruzda” 1906–1954*, Warszawa 2012.
- Ramotowska F., *Odradzanie się państwa polskiego w epoce porobiorowej*, Warszawa 2009.
- Ramotowska F., *W szponach NKWD (fragment wspomnień)*, red. K. Górski, „Miscellanea Historico-Archivistica” 2008–2009, t. 15–16.
- Ramotowska F., *Ze wspomnień archiwalnych*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 2002, t. 14.
- Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. III, 1835–2015, Warszawa 2017.
- Sychowicz K., *Urząd Bezpieczeństwa w Łomży – powstanie i działalność (1945–1956)*, Białystok 2009.
- Śliwowska W., *Franciszka Ramotowska (1922–2003)*, „Kwartalnik Historyczny” 2004, nr 1.
- Wincenciak W., *Oświata regionu łomżyńskiego w okresie okupacji radzieckiej w latach 1939–1941*, „Studia Łomżyńskie” 1996, t. 7.
- Województwo białostockie w latach II wojny światowej. Wybór źródeł*, red. K. Sychowicz, materiały edukacyjne IPN, Białystok 2005.
- Zielińska T., *Franciszka Ramotowska 1922–2003*, „Archeion” 2007–2008, t. 110.

## Netografia

- Bohaterowie 1939 r., <https://www.bohaterowie1939.pl/polegly,tabortowski-jan,11166.html>, dostęp 1 IX 2025 r.

- Franciszka Ramotowska – informacja o pochówku, <https://bialystok.grobonet.com/grobonet/start.php?id=wyniki&name=franciszka+Ramotowska&sbmit=Szukaj>, dostęp 1 IX 2025 r.
- Serwis Polska Podziemna, <https://www.dws-xip.com/PW/bio/t7b.html>, dostęp 1 IX 2025 r.
- Serwis Polska Podziemna, Okręg Białostocki ZWZ/AK, <https://www.dws-xip.com/PW/formacje/pw2040.html>, dostęp 1 IX 2025 r.
- Sikora J., *Wojenne losy Franciszki Ramotowskiej w reportażu „Tola”*, <https://trojka.polskieradio.pl/artukul/3074773,wojenne-losy-franciszki-ramotowskiej-w-reportazu-tola-posluchaj>, dostęp 1 IX 2025 r.
- Tabortowski Jan „Bruzda” (1906–1954), <https://edukacja.ipn.gov.pl/edu/materialy-edukacyjne/teki-edukacyjn/polskie-podziemie-niepodleglos/sownik-i-biogramy-post/155977,Tabortowski-Jan-Bruzda-19061954.html>, dostęp 1 IX 2025 r.
- Tyszuk W., *Partyzantka antysowiecka na ziemi łomżyńskiej (1939–1941) – wybrane aspekty*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zsrs/75679,Partyzantka-antysowiecka-na-ziemi-lomzynskiej-1939-1941-wybrane-aspekty.html>, dostęp 1 IX 2025 r.

W serii „Archiwum Polskich Losów”  
dotychczas ukazały się następujące publikacje:

A. Chrzanowska-Pietrzak, *Mieczysław Sokołowski*

W. Woś, *Wanda Madler*

M. Pietruszka, *Eugeniusz Stasiecki*

M. Gałęzowski, *Pod patronatem Ordona.  
Wybrane sylwetki młodszych oficerów WP  
poległych w obronie Warszawy we wrześniu 1939 r.*

A. Chrzanowska-Pietrzak, *Barbara Sadowska*



ARCHIWUM  
POLSKICH  
LOSÓW

Seria wydawnicza „Archiwum Polskich Losów” przybliży biografie osób wyróżniających się postawą i osiągnięciami w polskim życiu społecznym, politycznym i kulturalnym, a także wydarzenia, w których uczestniczyły w naznaczonym totalitaryzmem XX w. W ramach serii prezentujemy postacie mniej znane, często bohaterów małych ojczyzn, których patriotyzm i poświęcenie zawsze będą budzić szacunek. Historie tych ludzi, zwykle doświadczonych prześladowaniami, opracowano i zilustrowano głównie dzięki dokumentom pochodzącym z zasobu Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej.

„Była młodą, bardzo piękną dziewczyną, wybitnie uzdolnioną, żądną wiedzy [...]. A jednak pozostawała osobą mało znaną, żyjącą odludnie, utrzymującą niewiele bliższych kontaktów towarzyskich, nieskazitelnie uprzejmą i uczynną, a przy tym niesamowicie wprost pracowitą, jakby cała pragnęła się ukryć i spełnić w tej pracowitości. [...] nie była ona przeciw, nie była niczym wrogiem, nie zwalczała nikogo [...]. Była typową polską dziewczyną, ratującą najpierw rannych, a potem zwykłą, biedną jak mysz kościelna studentką, wreszcie nadzwyczaj sumiennym i twórczym pracownikiem naukowym. To z niej zrobiono wroga, to ją inwigilowano, represjonowano i zwalczano przez długie lata. Najdosłowniej za nic”.

*(ze wspomnień Klemensa Górskiego,  
siostrzeńca Franciszki Ramotowskiej)*

PEŁNA OFERTA NA



ksiegarniaipn.pl



ARCHIWUM  
POLSKICH  
LOSÓW